

Koniec stereotypów na temat życia seksualnego

Wiek inicjacji seksualnej bynajmniej się nie obniża, a związek między swobodą seksualną i chorobami przenoszonymi drogą płciową nie jest wcale niepodważalny - wynika z badania opublikowanego w brytyjskim czasopiśmie "Lancet".

Naukowcy byli zaskoczeni niektórymi wynikami badania. Spodziewali się, że swoboda seksualna będzie najpowszechniejsza tam, gdzie odnotowuje się najwięcej zachorowań na choroby przenoszone drogą płciową, czyli np. w Afryce. Tymczasem okazało się, że to mieszkańcy krajów wysoko rozwiniętych prowadzą swobodniejsze życie seksualne, choć zachorowania na tego typu choroby są tam zdecydowanie rzadsze.

Jedna z autorek badania, profesor Kaye Wellings konkluduje, że w szerzeniu się takich chorób jak AIDS większą rolę niż niefrasobliwe podejście do seksu odgrywają takie czynniki jak bieda oraz nieodpowiednia edukacja. Raport podważa więc rozpowszechniony pogląd, jakoby ludzie z krajów rozwijających się częściej zapadali na AIDS właśnie z powodu rozwiązłości seksualnej. Nie potwierdziło się również bardzo rozpowszechnione mniemanie o obniżającym się wieku inicjacji seksualnej. Na całym świecie młodzież zdobywa pierwsze doświadczenia seksualne między 15. a 19. rokiem życia i w ciągu ostatnich 30 lat nie występowała tendencja spadkowa - twierdzą badacze.

Mniej zaskakujący jest kolejny wniosek: wiek zawierania małżeństw opóźnia się na całym świecie. Przekłada się to na coraz powszechniejsze zjawisko seksu przedmałżeńskiego. Nie oznacza to jednak większego zagrożenia chorobami przenoszonymi drogą płciową - sugerują naukowcy. Ich zdaniem, to mężczyźni są czasem w większym niebezpieczeństwie niż kobiety niezamężne, te ostatnie mogą bowiem w niektórych sytuacjach łatwiej wynegocjować stosowanie środków antykoncepcyjnych.

Odnosi się to zwłaszcza do krajów ubogich, gdzie mężczyźni mają zazwyczaj kilka partnerek seksualnych, a kobiety ograniczają się do swego męża. Na Zachodzie liczba partnerów jest mniej więcej równa wśród obu płci.

Badanie zostało przeprowadzone przez zespół naukowców z Londyńskiej Szkoły Higieny i Medycyny Tropikalnej i objęło 59 krajów.